

Nr. 52

Cena prawnoraty:

w ŁODZI

Kwartalnie Mk. 24.00

Miesięcznie „ 8.00

za roznośnienie

60 fen. miesięcznie

Z przes. pocztowa:

Kwartalnie Mk. 29.00

Miesięcznie „ 9.50

Kalendarzyk:

Sroda 18 Pop. Symeon.

Czwart. 19 Konrada M.

Piątek 20 Leona B.M.

Sob. 21 Maksymiana



REDAKCJA

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Sobota dnia 21 lutego 1920 roku.

Z Warszawy i z biur ogłoszeń warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne Biuro ogłoszeniowe Związku pracy promiowej — Zgoda № 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem lub w tekście m. 2.50 za tekstem 85 fenig. makrologi mk. 1.25 za wiersz politywy. Drobnie ogłoszenia 15 fen. za wyraz Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

## Obrady nad konstytucją Rzeczypospolitej.

Prezydentem Polski może być tylko polak — katolik.  
(Od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 20 lutego. Dziś po poł. odbyło się ważne posiedzenie komisji konstytucyjnej, tematem obrad którego było ustanowienie, **KTO MA OBIĄC WŁADZĘ W RAZIE OPROZNIENIA STANOWISKA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.**

Ks. Lutoslowski wystąpił z wnioskiem, aby prezydenta zastąpiły 3 osoby, mianowicie: **MARSZAŁEK SEJMU, PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO ORAZ PRYMAS.** Ks. Lutoslowski wysunął prymasa na miejsce prezydenta ministrów, jak proponuje projekt rządowy. Ks. Lutoslowski wniosek swój motywował tem, iż prymas, jako głowa Kościoła polskiego, ma zaufanie szerokich rzesz ludu i daje rękojmię nie podlegania żadnym wpływom.

Przedstawiciel ludowców odparł, że prymas nie jest ani reprezentantem prawodawstwa ani sprawiedliwości, ani też władzy wykonawczej, wobec tego nie może być w rządzie, reprezentującym głowę państwa. Jeśli zaś chodzi o wpływy to prymas podlegać będzie wpływom Rzymu.

Pos. Dubanowicz popierał wniosek ks. Lutoslowskiego.

Głosowanie odroczone do następnego posiedzenia. Następnie omawiano, **KTO MOŻE BYĆ WYBRANYM PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ.**

Lewica żądała, aby prawo to posiadał każdy uprawniony do głosowania obywatel i wystąpiła z odpowiednim wnioskiem.

Pos. Dubanowicz postawił wniosek, że prezydentem Rzeczypospolitej może być wybrany każdy mężczyzna, uprawniony do głosowania, **KTÓRY UKONCZYŁ 40 lat ŻYCIA JEST POLAKIEM I KATOLIKIEM.**

Ludowcy, oraz N. Z. K. wystąpili przeciwko temu wnioskowi.

**WNIOSEK PRZYJĘTO WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW.** Poza tem uchwalono, że wybory prezydenta Rzeczypospolitej dokonują Sejm i senat wedle uchwały powziętej na zebraniu poprzednim. Przyjęto postanowienie, iż prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje prezydenta ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów, zaś na wniosek ministrów obsadza urzędy cywilne i wojskowe zastrzeżone dla niego w ustawie.

## W przededniu plebiscytów.

Polska przeżywa obecnie okres wstępny do ostatniej walki o ziemie, których posiadanie zadecyduje o biegu losów jej przyszłości. Tereń plebiscytowy G. Śląska, Cieszyńskiego, Warmii i Mazurów zajmują już okupacyjne wojska alianckie, a przygotowania do plebiscytów są w pełnym toku.

Już tylkokrotnie podnosiliśmy na tem miejscu i podkreślaliśmy wartość tych ziem, zwłaszcza G. Śląska dla rozwoju pełni sił narodowych oraz potęgi państwa naszego, tylkokrotnie prasa wyliczała ekonomiczne i moralne znaczenie powrotu ich do Macierzy, że zbyt cennym byłoby raz jeszcze omawiać tę sprawę.

Jednak koniecznym jest, aby całe społeczeństwo nie tylko zrozumiało wagę tych ziem dla Polski, lecz równocześnie jaknajgoręcej i jaknajenergiczniej przyszło z pomocą akcji propagandy czy to drogą ofiarności, czy też w postaci istotnego i pełnego moralnego poparcia organizacjom polskim, działającym na obszarach rzeczonych.

Tymczasem, jak brzmią jednogłośnie relacje ustne i co można wyczuć z głosów prasy niemieckiej, tam już wre praca.

Niemcy wszczęli wyleżoną kompanję plebiscytową.

W tym celu nie tylko poświęcają oni olbrzymie sumy na rzecz pro agandy, lecz mobilizują na usługi walki plebiscytowej całą opinję społeczną u siebie. Porażka, jaka ich spotkała przy głosowaniu powszechnym w Szlezewiku, gdzie olbrzymia większość ludności wypowiedziała się za związkiem z Danją, stała się jeno bodźcem do tem usilniejszej pracy dla pozyskania tych obszarów, na których głos ludności ma przechylić szalę zwycięstwa na stronę Polski lub Niemiec. W pismach niemieckich pojawiła się odezwa do narodu, iż obecnie, po klęsce referendum szlezwickiego, cała nadzieja Niemiec oraz cały wysiłek winien być skierowany w stronę tych ziem, o które ma się wkrótce stoczyć bezkrwawy bój z Polską.

Podkreślaliśmy już swego czasu w artykule „Ollara dla wielkiej przyszłości”, że naród polski ma obecnie wykuwać podwalny swego bytu i, że ta odpowiedzialna praca winna nas natchnąć ochotą i zdolnością do poświęcenia wielu rzeczy ze swego egoizmu osobistego dla sprawy przyszłości kraju. Istotnie

**Skład masła i sera**  
S. Jozowicz, ul. Krótka № 6

Sprzedaje olej rzepakowy świeży hurtowo i detalicznie

oraz filja ul. Andrzeja Nr. 6

Przeżywamy obecnie czasy ciężkiej próby. Nie mamy jeszcze hartu wyrobionej państwowo społecznosci, Nie umiemy ze spokojem walczyć z tą pewnością zwycięstwa, jaką daje wyteżona, a niezłomna wola dopięcia celu. Przeciwności zrażają nas i załamują. Nie mamy dosyć wiary u siebie, brak nam cierpliwości i zdolności przecierpienia trosk chwili teraźniejszej dla przyszłości.

Szerzy się niezadowolenie i pesymizm. Rozszalała się chciwość. Egoizm brutalny tryumfuje. Wszyscy myślą tylko o sobie, Nikt prawie nie chce wniknąć w to, że Polska przeżywa moment przełomowy, że obecnie co wszystkie siły trzeba przedewszystkiem wyteżyć w kierunku utrwalenia bytu państwa, pozyskania dla niego jaknajwiększych perspektyw rozwoju, że trzeba mieć dla budującej się Ojczyzny nie tylko synowską wyrozumiałość, lecz należy umieć poświęcać teraz swój egoizm żołądkowy dla całej przyszłości kraju.

Obecnie, w okresie przed plebiscytowym, pechalnie koniecznym jest, aby Polska tworzyła obraz ludu porządku, sprawnej i wyteżonej pracy.

Z prawnym podminowaniem anarchją, z narodem, wzajemnie wewnątrz pożerającym się w nienawiści klasowej czy partyjnej, z krajem, gdzie stanem normalnym będzie nie praca, lecz strajki, nie spokój, lecz wrzenia i niezadowolenie nikt łączyc się nie zapagnie. Polska musi przekonać swym widokiem ludność obszarów plebiscytowych, że przez połączenie się z nią zyskają, że łączność z Polską da im możność rozkwitu, zapewni ład i spokój.

Taki argument będzie najwymowniejszym i najwięcej przekonującym. A ten argument wytworzyć i usprawiedliwić może tylko społeczeństwo, gdzie nad wszystkim góruje poczucie obywatelskie, świadomość odpowiedzialności, zrozumienie obowiązku pracy i hartownego przetrwania ciężkich chwil próby.

Oto w jaki sposób naród polski najskuteczniej przechylić może szalę zwycięstwa plebiscytowego na rzecz słusznej sprawy i utrwalic potęgę Rzeczypospolitej przez trud a zdolność ofiary chwili teraźniejszej dla przyszłości.

Pamiętajcie o Górnym Śląsku!

# Ofenzywa bolszewicka na odcinku poleskim.

Wszystkie ataki zwycięsko odparto!

WARSZAWA 20.2 (PA) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 20 lutego 1920.

Front litewsko-białoruski: Na północ od Dżisny nasz oddział wywiadowczy starł się w rejonie Kochanowicz z oddziałem bolszewickim, rozbił go i zmusił do ucieczki, biorąc 20 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Oddział bolszewicki, któremu udało się przeprawić na południowy brzeg Dźwigny, na północny-zachód od Połocka, został przez nasze rezerwy wyparty. W dniu wczorajszym przeszli bolszewicy do od dawna przygotowanego ataku na nasz odcinek poleski. Po zaciętych całodziennych walkach, nie bacząc na przeważającą siłę przeciwnika, wszystkie jego ataki odparto. W wal-

kach tych bohaterką śmiercią poległ porucznik Skulski i podporucznik Chrzanowski. Szczególnie odznaczyły się oddziały 22 i 15 pułku piechoty.

Front wołyński i podolski. Oddziały obu frontów przeszły do akcji znacznej, celem odrzucenia przeciwnika bardziej na wschód od Konstantynopola i Ploskirowa. Po zaciętych walkach wojska nasze osiągnęły linię Piława-Międzybórz-Bebechy, wypierając bolszewików z tego rejonu i zadając im ciężkie straty. Zdobycz nie została jeszcze obliczona.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego Kuliński pułk. szt. generalnego.

## Bolszewicy grożą marszem na Warszawę

WARSZAWA. Otrzymał tu numer gazety sowieckiej „Siewiernaja Gazeta“ zawiera artykuł wstępny, poświęcony Polsce. Kończy się on następującymi pogrozkami: „Wiemy, że niedaleką jest chwila powstania klasy robotniczej NA BIAŁEJ RUSI, W POLSCE I W INNYCH KRAJACH KRESOWYCH B. IMPERJUM ROSYJSKIEGO. Pułków swych nie rzucimy na Polskę, ale na atak polski ODPOWIEMY STRATEGICZNĄ OFENZYWĄ. Wtedy to niech oczekują bracia nasi żołnierzy czerwonych pod murami

Warszawy.

(Te równo butne, jak perfidyczne, słowa bolszewickiego dziennika otwierają oczy wszystkich, nie zaslepionych na właściwe zamiary bolszewików. ZAPOWIAJĄ ONI OFENZYWĘ, której rozpoczęcie z góry „usprawiedliwiają“ rzekomym atakiem polskim. Również charakterystycznym dla bolszewickiego imperjum jest RÓWNORZĘDNE TRAKTOWANIE POLSKI I BIAŁEJ RUSI JAKO „KRESÓW ROSJI“ — przyp. Red.)

## Min. kolei Bartel zgłosił swą dymisję.

Nie została ona jednak przyjęta przez Maczelnika Państwa.

(od własnego korespondenta)

Warszawa, 20 lutego. Od dłuższego już czasu krążyły pogłoski o nieporozumieniach między min. kolei Bartlem a min. skarbu Grabuskim. Przyczyną tych niesnasek miało być to, iż min. skarbu nie chciał udzielać kredytu na inwestycje kolejowe w tej wysokości, jak tego żądał min. Bartel.

Ostatnio min. Grabuski odmówił kredytu 2 milionów marek na wpisy dla dzieci kolejarzy. Na wczorajszym posiedzeniu Rady minist-

rów min. Bartel z powyższych przyczyn zgłosił swą dymisję.

Wywołało to dużą konsternację w sferach politycznych. Stan chwilowo był nawet poważny. Sprawę załatwiono dzięki interwencji premiera Skulskiego, który udał się do Naczelnika Państwa.

Dymisji min. Bartla nie przyjęto.

Prawdopodobnie ów kredyt 2-miljonowy min. kolei otrzyma z funduszu dyspozycyjnego rządu.

## W obronie piastowskiej spuścizny.

Rezolucja krakowska w sprawie Cieszyńskiej.

KRAKÓW. 20.2. (PAT) Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła następującą rezolucję: Wobec zatrważających wieści o gwałtach i nadużyciach stosowanych przez Niemców wobec ludności polskiej na terenach plebiscytowych oraz wobec wieści o najeździe Ślązka Cieszyńskiego przez czeskie bojówki rozbijające polskie wiecie i zagrażające życiu polskich obywateli. Rada miasta Krakowa protestując energicznie przeciw deptaniu praw obywatelskich Polaków na terenach plebiscytowych WYRAZA POLSKIEJ LUDNOŚCI ŚLĄZKA CIESZYŃSKIEGO, stojącej twarde w obronie polskości Ślązka UZNANIE ZA DOTYCHCZASOWE BOHATERSKIE STANOWISKO wzywa ją do wytrwania i przyrzeka POPARCIE JAK NAJPEŁNIEJSZE. Stary Kraków nie dopuści do po-

krzywdzenia polskiej ludności starych piastowskich dzielnic.

NIECH ŻYJE ŚLĄZKA CIESZYŃSKA. NIECH ŻYJE DZIELNY POLSKI LUD ŚLĄZKA-CIESZYŃSKIEGO.

Nadto upoważniono prezydium miasta do asygnowania 10.000 koron na cele plebiscytu na Śląsku Orawie i Spiszu.

Wiece, zwoływane w sprawie obrony kresów zachodnich w Tarnowie, Rzeszowie, Przeworsku, Łańcucie, odbywają się przy kolosalnym udziale ludności. Komitety lokalne podjęły zabiegi w sprawie gromadzenia funduszy obrony narodowej; dotychczasowe wyniki wróżą akcji nadzwyczajne powodzenie.

# Pod hasłem idei Unji Lubelskiej.

WARSZAWA 20.2. (PAT), Wilenski Nasz Kraj w sprawozdaniu z pierwszego dnia kongresu ludowego w Wilnie zaznacza, że na wniosek wilenskiego działacza ludowego pana Chomińskiego przyjął komitet ludowy jednogłośnie następującą rezolucję w sprawie stosunku do Polski:

Polacy, Białorusini i Litwini zebrani na kongresie ludowym Odrodzenia w Wilnie dnia 14 lutego 1920 w liczbie 6000 osób przejęli niezłomną wolą połączenia kraju swego z Polską uznając prawo każdego narodu do stanowienia o swoim losie. Wzywają lud litewski

żeby nie zwracał uwagi na podszepty zdradzieckie, oraz lud litewski związany setkami lat współżycia z Polakami i Litwinami, aby dla obrony wspólnych naszych wrogów Niemców i Moskali oraz dla udostępnienia każdemu narodowi dobrodziejstwa wolności, osiągnięcia dobrobytu i rozwoju własnej kultury, złączyły się wspólnym wysiłkiem z ludem polskim dla połączenia całego od prawików wspólne zamieszkałego kraju z Rzeczypospolitą polską tak, żeby pod wspólnym dachem każdy naród miał, swobodne i równe prawo miał zapewnione.

## Z Sejmu.

Po odczytaniu wstępnych interpelacji przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie zmiany ustawy o obrocie ziemiopłodami.

„Po przemówieniu p. Mierzejewskiego p. Wasilewski stawia poprawkę, że sekwester tyczy się gospodarstw powyżej 40 morgów a prawo pierwokupu poniżej 40 morgów.

W głosowaniu odrzucono poprawkę p. Wasilewskiego 129 głosami przeciw 93 przystąpiono do głosowania nad całą ustawą. Na wniosek p. Wasilewskiego odbyło się głosowanie imienne. USTAWĘ PRZYJĘTO W TRZECIM CZYTANIU 150 GŁOSAMI, PRZECIWIEM 93. Przyjęto rezolucję p. Witosa z poprawką przez komisję oraz rezolucję potrzebą o jednolitym wypieku chleba.

Następnie przystąpiono do sprawy przyznania o sobom wojskowym nadzwyczajnego dodatku drożyznianego.

Sprawozdawca komisji p. Malyszko wnosi, aby podnieść płacę oficerom i urzędnikom wojskowym wysokości 100proc. na żonę 400 marek, na każde dziecko po 100 marek. Żonom oficerów które są urzędniczkami państwowymi komisja dodatku nie przyznała. Podoficerom zawodowym podniesiono płacę o wysokości żołdu miesięcznego zwiększonego dodatkiem sejmowym szeregowcom podwyższono żołd w wysokości dodatku sejmowego według ustawy z 12 czerwca 1919. Na wypadek konieczności prowadzenia 2 domów przyznano oficerom pełniącym służbę na froncie na mieszkanie dla ich rodzin 200 marek miesięcznie, podoficerom zaś 100 marek.

Minister wojny Leśniewski jest przeciwny temu, aby pozbawiać żony oficerów które są urzędniczkami państwowymi przyznanych już im dodatków i proponuje następnie zmianę artykułu 2 w ten sposób, że osoby wojskowe, których żony jako pracowniczki państwowe pobierają uposażenie ze skarbu państwa, nie otrzymują dodatku na żony wynikającego z tej ustawy. p. Michalak występuje za PODWYŻSZENIEM ŻOLDU SZEREGOWCÓW.

Izba przyjęła artykuł pierwszy w brzmieniu komisji. Również przyjęto artykuł drugi w brzmieniu komisji. W końcu przyjęto resztę artykułów w drugim, a nie w pierwszym referenta także w trzecim czytaniu.

Z kolei przystąpiła Izba do trzeciego punktu porządku dziennego to jest do projektu ustawy o karach za przekroczenie przepisów dotyczących powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Przyjęto ustawę bez zmiany w drugim i trzecim czytaniu.

Z kolei przystąpiła Izba do sprawy projektu głównego urzędu likwidacyjnego o ustaleniu i szacowaniu świadczeń i strat wojennych. Na wniosek referenta przyjęto ustawę w drugim i trzecim czytaniu bez dyskusji.

Przystąpiono do obrad osamorządzie miejskim w przedmiocie ustalenia granic miast obszarze byłego zaboru rosyjskiego.

Po krótkiej dyskusji w której zabierali głos posłowie Hartglas, Suligowski i Poniatowski ustwę o przyznaniu pożyczek komunalnych miastom przyjętym przez państwo polskie do Rzeczypospolitej.

Nakoniec p. Putek referował imieniu komisji regulaminowej sprawę wydania kilku posłów sądom. Izba uchwaliła odesłać sprawę p. Dąbala jeszcze raz do komisji, natomiast odmówiła wydania p. Libermana i Klejnensiewicza.

Na tym posiedzeniu zamknięto. Następnie we wstępnym porządku dziennym sprawa przekształcenia Ministerstwa zdrowia na departament zdrowia.

## Plebiscyt na Mazurach.

GDANSK 20.2. (PAT) Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Olsztyna że plebiscyt w Prusach Książęcych, na Mazurach ma się odbyć za 8 miesięcy więc przed plebiscytem w obszarze plebiscytowym Prus królewskich.

## DLA OBRONY ŚLĄSKA.

KRAKÓW. 19.2. (PAT) „Nowa Reforma“ podaje, że wczoraj odbyło się w magistracie zebranie przedstawicieli wszystkich grup politycznych. Na zebraniu utworzono komitet ściślejszy dla obrony Ślązka

## HAUPTMAN HAKATYSTA.

NORDEICHL 20.2. (PAT) Znany poeta niemiecki Gerhardt Hauptman wzywa wszystkich Niemców do dołożenia wszelkich starań, aby ziemie niemieckie w obwodach plebiscytowych nie zostały stracone dla Niemiec i inne dostały się pod panowaniem niżej krajów polskich.

# Rząd Łotwy zaproponował Lotwie pokój.

Łotwa nawiąże rokowania ośmiatym porozumieniu z Polską.

**RYGA. 19 2. (PAT)** Radjotele. W sprawie propozycji pokojowych łotewski minister spraw zagranicznych Meyrowicz, przyjmując przedstawicieli prasy, oświadczył, że rząd łotewski wobec uczynienia pod jego adresem propozycji pokojowych zdecydował w zasadzie nawiązać rokowania pokojowe, o ile to możliwe wspólnie z Finlandją, Polską i Litwą, a w tym celu zaprosił przedstawicieli tych państw na specjalną konferencję, która się miała odbyć mniej więcej za miesiąc. Według urzędowych informacji **ESTONII** entuzjazm, który tam chwilowo zapanował pod wpływem pokoju szybko mija, albowiem wraz z pokojem rozpoczęło się pokojowe **PRZENIKANIE Z ROSJI SOWIEC-**

**KIBK WSZELKIEGO RODZAJU EPIDEMII, PAPIEROWYCH PIENIĘDZY ROSYJSKICH, LITERATURY AGITACYJNEJ I AGENTÓW BOLSZEWICKICH.** Ceny na wszystkie idą w górę w tempie niesłychanie szybkim. Łotwa niema żadnego powodu do pośpiechu. Konferencja z państwami sąsiednimi wzmocni, powie dział minister, nasze położenie i posłuży za podstawę do rozwiązania całego szeregu spraw. Prasa łotewska wyraża opinie, że pokój zawiera w sobie konieczność rozwiązania zadań jeszcze trudniejszych niż sama wojna, ponieważ **POKÓJ ROSJI SOWIECKIEJ JEST TYLKO DAŁSZYM CIĄGIEM POLITYKI WOJENNEJ, JAK-KOLWIEK BEZ ORĘŻA.**

## Organizacja walki z tyfusem.

(Od wł. korespondenta.)

**Warszawa.** Na wczorajszym posiedzeniu komisji zdrowia publicznego przyjęto rezolucję, że walkę z tyfusem należy uważać za nagłą, wobec czego komisja domaga się: 1) Rozszerzenia władzy komisarza generalnego do walki z tyfusem.

2) Wszelkie rozporządzenia tego komisarza, po zaakceptowaniu ich przez premiera oraz

kontrasygnowaniu przez ministra zdrowia publicznego, pozyskują moc obowiązującą. 3) Władzy komisarza podlegać ma cały teren znajdujący się pod zwierzchnictwem państwa polskiego.

Wydział specjalnie zagrożonych obszarów i rozpoczęcia energicznej akcji dezynfekcyjnej.

### DAR

**KRAKÓW. 20 2. (PAT)** Rada miasta Krakowa na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła przyjąć na rzecz Muzeum Narodowego zbiory sztuki Feliksa Jasińskiego, z tem że ofiarodawcy przyznaje się stanowisko dożywotniego kustosa tych zbiorów.

### PAPIEZ W OBRONIE CELIBATU.

**NORDEICH 20 2. (PA)** Urzędowy dziennik watykański „Osservatore Romano”, ogłasza pismo Papieża do arcybiskupa praskiego, w którym Ojciec święty stanowczo występuje przeciwko żądaniu katolickiego kleru czeskiego w sprawie zniesienia celibatu

### PROZNY TRUD.

**WIEDEN. 19 2. (PAT)** Z Estonji donoszą, że Kierenski udał się na Kaukaz celem pertraktowania tam z n arodami kaukaskimi o poparcie przez nich stronnictw przeciw bolszewickich w Rosji. Kierenski doznał wrogiego przyjęcia i ostatecznie został w Baku aresztowany.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

**NORDEICH 20 2. (PAT)** Według jednego z dzienników z Waszyngtonu Wilson polecił przesyłać państwom sprzymierzonym memoriał, w którym zaznacza, że jeżeli sprzymierzeni będą w swym zdecydowaniu samowolnie przekraczać postanowienia traktatu wersalskiego, na ten czas ustawa o ratyfikacji traktatu będzie wycofana z senatu.

**PARYŻ. 19 2. (PAT)** Havas. „Temps” zamieszcza artykuł w którym podnosi zalety prezydenta Dechaneia, a w konkluzji wyraża zdanie, że Poincare odniósł zwycięstwo wojenne, Dechanel zaś odniósł zwycięstwo pokojowe. Francja jest pełna ufności dla jego uczuć patriotycznych.

Delegaci włoscy stanowczo będą obstawali przy decyzjach powziętych w porozumieniu sprzymierzeńcami w sprawie Adrjatyku.

**PARYŻ 18. (PAT)** Havas. Jak donoszą z Londynu Rada najwyższa zdecydowała zezwolić Niemcom na utrzymywanie armji w wysokości 200 tysięcy ludzi do dnia 10. kwietnia, zaś następnie armja ma być zredukowana do 100 tysięcy ludzi i w tej liczbie utrzymywana do 10. lipca roku bież. Jak wiadomo, Niemcy miały zredukować swą armję do dnia 31. marca r. b.

**LONDYN. 17. (PAT)** Havas. Jak donoszą „Daily Mail” z Nowego Jorku, sekretarz prezydenta Wilsona oświadczył, że Wilson w swej nocie dotyczącej Adrjatyku zagroził nie wycofaniem się ze spraw Europy, ale jedynie odwołaniem okrętów amerykańskich, pełniących służbę na Adrjatyku.

## Z kraju.

W Kłobucku pod Częstochową, ujęto M. Klemberga, który przed 3 miesiącami włożył suknie kobiece. Okazało się, że Klemberg w ten sposób ukrywał się przed służbą wojskową jako poborowy.

Rozjemcza komisja rolna w Busku spisała protokół, że delegat związków pracowników rolnych i sekretarz tegoż związku sfalszowali podpis formala, w którego imieniu wystąpili z pretensjami, aczkolwiek on nie miał żadnych pretensji i nie wnosił żadnej skargi.

„Ostatnia moja wola. Majątek jaki po mnie pozostanie przeznaczam na korzyść Ojczyzny mojej, Polski, wyłączając wszystkich moich krewnych od udziału jakiegokolwiek. Starosiedlice, dn. 16 czerwca 1919 r. Walery Kłobucki”.

Testament powyższy otworzył wiceprezes S. O. w Sosnowcu p. Kaliszczak w obecności prokuratora, p. Głiszczyńskiego i sekretarza p. Pikuly. Majątek Starosiedlice, pozostały po śp. Kłobuckim, znajduje się w powiecie Hżeckim, ziemi radomskiej. Przedstawia on milionową wartość.

Wczoraj aresztowano w Krakowie podejrzanego Niemca pod zarzutem niedozwolonej agitacji. Śledztwo w toku.

## Niemcy a niebezpieczeństwo bolszewickie.

Korespondent berliński „Tempsa” zamieszcza w jednym z statnich numerów ciekawy interwiew z gen. Hoffmannem, który brał udział w obradach pokojowych w Brześciu i v. Owenem.

Obaj generałowie, jak stwierdza korespondent, mówili z nim ze szczerością, która wyrażała się w całej kolumnie komentarze polityczne, wyrażały brak powągi rządu. Gen. Hoffmann nie ma już w Berlinie. Podobnie, jak wszyscy oficerowie, którzy zajęli stanowisko wyrażne, został ze stolicy usunięty i dowodzi obecnie brygadą „Grenzschutzu”. Bywa wszakże często w Berlinie, gdzie można go spotkać w pewnym klubie monarchistycznym pod Lipami; tu grywa w pikietę, bo Noske zabronił oficerom grać w „ecarte”.

Generał Hoffmann nie ma wielkiego zaufania do „Reichswehru”, obecnej armji niemieckiej, która jest z każdym dniem coraz bardziej bolszewizowana. O Polakach wyrażał się Hoffmann bardzo sarkastycznie. „Polska — mówi — tak

samo zupełnie obroni was od bolszewizmu, jał zapłaci swoją część długu, zaciągniętego w Francji przez carską Rosję” (?).

Przepowiada też generał, że w dniu, w którym czerwone armie zabiją prowincje nadbałtyckie, wojska niemieckie potęczą się z bolszewikami, którzy niebawem wkroczą do Berlina, tam bardziej, że spartakowscy, komuniści i niezależni przyjmą ich z otwartymi ramionami, jako oswobodzicieli. Czerwona fala przekroczy Ren i zasilona przez żywioły niemieckie, a liczni monarchiści pójdą wraz z nimi przeciw Entencie.

Gen. v. Owen podziela zupełnie zapatrywania gen. Hoffmanna. Nie wierzy w trwałość rządów Eberta. Spartakowcy nigdy nie zostali poważnie rozbrojeni, co też było niemożliwe gdyż po rewolucji nie nastąpiła demobilizacja. Żołnierze powrócili do domu z bronią i amunicją. W szeregach „Reichswehru” jest bardzo dużo żywych żywołów. Postęp antysemityzmu w formacjach wojskowych szerzy się znacznie. W Berlinie karność i nieporządek wszędzie straszny. W jednej linii żołnierze kradną oficerom konie. W jednym z biur wojskowych ukradziono wszystkie maszyny do pisania i wywieziono na samochodzie ciężarowym.

Adjutant generała, obecny przy rozmowie odezwał się szyderczo:

— Rabowaliśmy we Francji dużo, ale, jeżeli to może być dla pana pociechą — widz pan, że okradamy się wzajemnie między sobą jeszcze bardziej...

## Przyczyny rozkładu Rosji antybolszewickiej.

Aż nadto są znane okrucieństwa popełniane przez czerwoną armję — lecz mało kto należy jest po informowanym o taktyce i porażce „białej armji”. Porażkę tę spowodowały cztery przyczyny.

1) **NIEUDOLNOŚĆ NACZELNEGO DOWODZTWA** Armja biała znalazła się pod rozkazami wodzów niezdolnej do żadnej samorzutnej akcji, ani osobiste inicjatywy, posługujących się starymi metodami.

Brak życzliwej łączności, a co jeszcze gorzej aprowiantowania się przez zdobywanie żywności w zajętych terenach, co stawało się równocześnie z szerzeniem anarchji i nienawiści wśród miejscowej ludności. **DRUGĄ PRZYCYNĄ. DEMORALIZACJA KAMPLEJNA WŚRÓD WOJSKA.** Doktor Ludwik Gronowsky wchodzący w skład sztabu generała Janina, twierdzi że na stu ranach w ambulansie 85-ciu miało prześrzelone palce wskazujące u ręki; co znamionuje powszechnie znany objaw dobrowolnego okaleczania się w chwili dezercji z pola walki.

Inny oficer francuski z tegoż samego sztabu donosi że podczas ewakuacji Omska, z jednego tylko korpusu liczącego 1,200 ludzi zdezeretowano w przeciągu tygodnia 800 ludzi.

Korespondenci amerykańscy twierdzą, że żołnierze białej armji nadszy, głodni prowadzeni bez planu przechodzili z obozu do obozu zelektron od tego, gdzie znajdowali lepsze odżywianie. Bitwy, ogólnie biorąc nie były krwawe, wsie przechodziły z lewu. Codziennie parlamentarzyści spędzili z sobą godziny, całe na przyjacielskich rozmówkach.

Trzecią przyczyną była kompletna anarchja władz cywilnych. Czwartą może najpoważniejszą przyczyną niepowodzenia białej armji, to **NIEPOROZUMIENIA I BRAK JEDNOCI WŚRÓD SPRZYMIERZENCÓW.**

Tak jak Koltczak nie mógł się porozumieć z Denikinem, a ten ostatni z Judeniczem, również i sprzymierzeńcy, nie mogli się zdecydować na plan działania jednolity ani też obracć jednego przedstawiciela reprezentującego Rosję.

I słusznie pisano w swoim czasie że: „Japonja podtrzymuje Kałmyków, Anglja ogólna rosyjską konstytucję, Ameryka bolszewizm, a Francja Koltczaka”.

A jeszcze tym chaosie jedni byli za Semenowem; inni marzyli o rozdziale Mongolji z Syberją, a nareszcie inni pragnęli oderwać Syberję od Rosji. Każde z tych pragnień było reprezentowane przez samowładny czy rząd, a posiadający swój sztab z niezależną komendą.

Wobec tego nietrudno dojść do przekonania, że podobny stan rzeczy musiał doprowadzić do nieuchybnej katastrofy.

Bolszewicy zaś nie przebieżeli w środkach walki jak świadczy następujące ogłoszenie czerwonej armji: „Wszyscy hini winni być podzieleni na dwie kategorie: 1) Wrogów prawdziwych bolszewizmu t. j. kapitalistów i ich rodzin z bagatym mieszczaństwem, 2) I tych co walczą z bolszewikami, pod nakazem lub braku należytego uświadomienia. Tych ostatnich trzeba oszczędzać, i tylko zachęcać do dezercji.

Dla drugiej zaś kategorii niema pardonu i miłosierdzia!”

Straszna ta metoda odniosła niedopodzielane zwycięstwo.

# Komuniści zaprzędają Polskę wrogom!

**Dowody zdradzieckich konspiracji z moskalami i Niemcami.**

Przy aresztowanych na ulicy Służewskiej, członkach centralnego komitetu komunistycznego w Warszawie o czym donosiliśmy swego czasu znaleziono cały szereg dowodów dokumentów, ustalających niezbicie, iż zbrodniarze działają w najściślejszym porozumieniu z moskalami i Niemcami, składają tam raporty o wynikach swej występnej działalności i stamtąd otrzymują pieniądze.

Niezmiernie ciekawą i charakterystyczną w raporcie, kierowanym do Sowdepil, jest cyfra miesięcznych wydatków na utrzymanie płatnych funkcjonariuszów, obsługujących centralny komitet komunistyczny. Pensje wynoszą ni mniej, ni więcej tylko 775,000 marek miesięcznie. Słowem, całe ministerjum.

Nie mniej ciekawe są dane, dotyczące stanu organizacji.

„Wpływy nasze — jak piszą o sobie — w Łodzi i Warszawie najsilniejsze wśród bezrobotnych, rosły wśród kolejarzy (prócz służby ruchu), dominują wśród górników Zagłębia, co wykazały wybory mężów zaufania do komitetów kopalnianych. Organizacje żydowska i niemiecka istnieją, partja stoi na stanowisku centralistycznym”.

W związkach, które scentralizowały się w czerwcu, a mianowicie: budowlanym, metalowców, górników, drewnym i skórzanym, obliczają swoje siły na 70 tysięcy członków i tu są siebie pewni. Także pewni są siebie wśród „mających”.

Związek kolejowy nie należy dotąd do komisji centralnej. Ze związkami żydowskimi również połączenia dotąd niema. Świeża komisja centralna wyłoniła specjalną co do tego komisję.

W związku rolnym, liczącym około 100 tysięcy członków i 50 oddziałów powiatowych, dziś wobec zmiany statutu i mianowania sekretarzy przez zarząd, wpływy ich nieco osłabły, nie tracą jednak nadziei na przyszłość.

W radach delegatów robotniczych panują oczywiście całkowicie.

Wśród kooperatyw posiadają pewną ilość kooperatyw całkowicie w swoim ręku. Należą one do ogólnej centrali klasowych kooperatyw robotniczych wraz z kooperatywami żydowskimi.

W komitecie centralnym, jak widać z raportu, było 12 wybranych członków, z których dziś 8 siedzi za kratą.

Organizacja składa się z wydziałów: prasowego, technicznego, wojskowego, wiejskiego, związków zawodowych, żydowskiego okręgowego i zatrudnia 241 osób.

Poza tem współdziałała cały szereg osób, zajętych w innych dziedzinach.

Ciekawą jest także cyfra miesięcznego wydatku na bibułę (druki) sięgająca pół miliona marek.

Tak w świetle cennego dokumentu wygląda zbrodnia bolszewicka w Polsce.

*Gaz: por. 2 gr.*

## KRONIKA.

### — List od Marszałka Sejmu.

a) Stow. Właścicieli nieruchomości m. Łodzi, na wysłaną depezę gratulacyjną, otrzymało od p. marszałka Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, W. Trampczyńskiego, list treści następującej: „Za przysłane mi w dniu moich urodzin życzenia składam Szanownym Pannom serdeczne podziękowanie. Poparcie społeczeństwa i wiara w siły narodu będzie dla mnie bodźcem do dalszej pracy, której winniśmy się wszyscy oddać, nie szczędząc sił i starań, gdyż jest ona najpewniejszą rekojmnią naszej niepodległości”.

### — Stosunek do Województwa.

a) Starosta i komisarz rządowy w Łodzi otrzymali od ministerjum okólnik, wyjaśniający, iż komunikowanie się z władzami centralnymi dotyczy na razie tylko ministerjum spraw wewnętrznych oraz tych władz i urzędów centralnych, które w skład urzędu wojewódzkiego nie wchodzi.

W stosunku do pozostałych władz centralnych trwa nadal wzajemna bezpośrednia komunikacja służbowa aż do chwili uruchomienia odnośnego departamentu w urzędzie wojewódzkim.

Wobec tego w sprawach podlegających kompetencji ministerjum aprowizacji, rolnictwa i dóbr państwa, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, robót publicznych i Zdrowia publicznego narazie należy nadal zwracać się do nich bezpośrednio.

### — Skargi do Rady Szkolnej okręgowej.

a) Na posiedzeniu Rady Szkolnej okręgowej ustalono procedurę rozpatrywania spraw w wypadkach zażalenia skargi do Rady Szkolnej na orzeczenia karne Wydziału Wykonawczego Komisji powszechnego nauczania za uchybienia przeciwko obowiązkowi szkolnemu. Sprawy te rozpatrywane będą przez periodyczne komisje w składzie 3-ech członków Rady Szkolnej okręgowej. Kolegium członków w komisji i ewentualne zmiany ustanawiać będzie prezydium Rady Szkolnej.

### — Stypendjum imienia dyr. Klossa.

a) W swoim czasie personel nauczycielski 8 to klasowej Wyższej Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym Zgromadzenia Kupców m. Łodzi złożył kwotę mk. 3,000 jako stypendjum Rady Pedagogicznej imienia dyrektora Wacława Klossa, dla upamiętnienia długoletniego jego pobytu w szkole jako kierownika.

Obecnie, jak się dowiadujemy, Urząd Starzych Zgromadzenia Kupców również uchwalil utworzyć stypendjum imienia dyrektora Klossa, ofiarując na ten cel 6000 mk. m. Łodzi, aby w ten sposób uczcić zasługi dyr. Klossa, położone dla rozwoju utrzymywanej przez Kupiectwo szkoły.

Warunki, na jakich wychowawcy szkoły korzystają będą ze stypendjum, ułożone będą przez ofiarodawców.

### — „Hojna ofiara”.

W dniu 17 m. b. z okazji zajęcia Pomorza i dościa wojsk naszych do wybrzeża morskiego p. Stanisław Miszewski złożył w biurze Łódzkiego Okręgowego Komitetu Plebiscytowego na flotę naszą mk. 500.

Za hojną ofiarę Komitet składa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

### — O deputat węglowy.

a) Zarząd Związku pracowników kolejowych Koła Łódzkiego odwołał się o interwencję do Centralnego Związku w sprawie wyjednania u władz kolejowych polecenia, aby pracownicy czasowi otrzymali deputat węglowy na równi ze stałymi pracownikami.

### — Skup zboża przez miasto.

Dostawa skupu zboża przez magistrat przedstawia się nader źle, z powodu braku przepisów administracyjnych regulujących dostawę podwód. Miasto będzie musiało przewieźć wynajętymi furmankami około 200 wagonów zboża do Łodzi. Przy okazji warto zaznaczyć, iż za czasów okupantów niemieckich podwoły na każde zawołanie znajdowały się w dowolnych ilościach. Byłoby bardzo pożądane, aby miarodajne władze raz wreszcie zdecydowały kwestję podwód w myśli zyczeń miasta.

### — Z Rady Miejskiej.

13, 14, 15 i 16 (II sesji) posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, wtorek, środek i czwartek, dn. 23. 24. 25. i 26. b. m. o godz. 6-ej pp. w siedzibie radzieckiej.

### — Przeciw szkodliwemu rozporządzeniu.

a) Wobec niedostarczenia przez ministerstwo aprowizacji produktów kontyngesowych dla Łodzi i ogólnej złej sytuacji żywnościowej w mieście wydział zaprowiantowania postanowił wydelegować pp. Kaffankiego, i Węgierskiego, do starosty Zbrozka z prośbą, by policja nadała nie konfiskowała produktów żywnościowych, sprzedawanych przez ludność do miasta, gdyż dotychczasowe postępowanie pogarsza sytuację aprowizacyjną.

### — Podrożenie mięsa.

a) Dostawcy produktów do szpitali miejskich podwyższyli ceny od 100 do 200 proc., co niebawem utrudnia zaopatrywanie szpitali w żywność i wypacza projektowany budżet wydziału zdrowotności.

### — O usunięciu szpitala wojskowego.

a) Wydział Zdrowotności zwrócił się do ministerstwa zdrowia z memorjałem w sprawie usunięcia szpitala wojskowego z gmachu szpitalnego przy ul. Aleksandrowskiej nr. 115 i oddanie miastu jego zabudowę. Władze wojskowe obiecały już dawniej usunięcie wspomnianego szpitala od stycznia r. b. dotychczas jednak nie wywiązały się z obietnicy. Sprawa jest o tyle nagląca, iż magistrat ma zamiar ulokować przy ul. Aleksandrowskiej szpital dla gruźlicznych dzieci.

### — Klocki Popielcowe.

Stary zwyczaj przypinania w środek popielcową „klocków” pannom, które nie wyszły za mąż w karnawale zanikł już teraz zupełnie. A jednak jeszcze przed kilkunastu laty klocki Popielcowe były bardzo popularne, przyczem główną rolę odgrywali wszelkiego rodzaju paupry, którzy rano wyruszali na miasto uzbrojeni w wielką ilość szpilek, drewnianych klocków, papierowych kul, śledziowych ogonów, krzyczek, kłków itp. utensyljów. Przyczepiano je oczywiście nie tylko pannom, ale komu popadło. Mało kto, jeżeli się znalazł w tłoku, wracał do domu bez kołyszącej się na sznurku lub nitce popielcowej ozdoby.

### — Pogadanki dla kobiet.

a) W niedzielę d. 22 lutego odbędą się pogadanki dla Kobiet w następujących świetlicach: w lokalu № 7 Andrzeja 5 o godz. 5 po poł., w szkole p. Łabęckiego Sosnowa 1 o godz. 5 po poł., w Towarz. im. Moniuszki, Szkolna 23 o godz. 3 po poł. Wejście bezpłatne.

### — Osobiste.

a) Inż. Bronikowski kierownik Oddziału Kanalizacyjnego, opuszcza w końcu marca zajmowane stanowisko.

### — Nie samobójstwo, lecz nieszczęśliwy wypadek.

W związku z notatką z dn. 10 lutego o samobójstwie Kazim. Pawłowskiego proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż śmierć nastąpiła z powodu nieszczęśliwego wypadku, nie zaś z racji targnięcia się chłopca na swe życie.

### — Za łapówkę.

a) Wczoraj przy ul. Lutomińskiej na 9 policja wykryła potajemną gorzelnię, należącą do Brandli Wolmanowej. Gdy funkcjonariusze policji zjawili się nagle, zastali przy pracy Wolmanową i współnika Liwskiego. Sądząc, że uda się przekupić policję Wolmanowa wręczyła przodownikowi 1000 Marek łapówki. Omyliła się jednak, gdyż została natychmiast aresztowana. Aparaty skonfiskowano, gorzelnię opieczono, a sprawę skierowano do sądziego śledczego.

**— Rozbiórka domów.**

a) Delegacja budowlana przy Magistracie zbudowała do rozbiórek szereg domów drewnianych, grożących zawaleniem z powodu starości, mianowicie: Jana Jeske, ul. Złota 55, Konstantego Dłotkiewicza, Spacerna 7 (Baluty), Antoniego Magdzińskiego, Zabia 4 (Radogoszcz), Jana Hajnce i J. Propsta, Przędzalniana 77 79, Józefa Wieczorka Mieliwiewicza 14 (Chojny), Augusta Sztange, Rzgowska 36, Wilhelma Klauze, Aleksandrowska 124, Pauliny Maty, Aleksandrowska 126, Olgi Sonenberg, Płocka 31, Józefa Denysa Rzgowska 128, Elzy Kanc, Wązka 29, (Chojny) Wojciecha Sobieraja 77, Kazimierza Drużyńskiego, Leśna 17.

**— Podstępne korzystania z robót publicznych.**

a) Specjalna komisja do zbadania stanu majątkowego robotników pracujących przy miejskich robotach publicznych, złożona z sześciu osób członków klasowego związku robotników niefachowych i polskiego związku robotników ziemnych wykryła cały szereg wypadków podstępnego korzystania z robót publicznych przez ludzi, posiadających inne źródła dochodowe. Jak wykazują ostateczne obliczenia pośród robotników było 78 właścicieli nieruchomości, 16 sklepikarzy, 14 właścicieli magli i składów, 13 stróżów, wreszcie 36 ludzi, których żony lub dzieci pracują w fabrykach. Ponieważ magistrat przyznał zwolnionym z pracy robotnikom w liczbie 480 zapomogę tytułem zaliczki w wysokości 50 mk tygodniowo przeto dzięki kontroli opadło od korzystania zaliczek 257 osób. Niektórzy robotnicy pobierali zaliczki, aczkolwiek po zwolnieniu otrzymali pracę w fabrykach. Listy tych robotników będą przesłane do odnośnych fabryk, celem stopniowego odciążania im zaliczek z tygodniówki.

**Teatr i sztuka.**

—o—

**WYSTĘP LUDWIKA SOLSKIEGO.**

Dziś i jutro Teatr gra z nadzwyczajnym powodzeniem dramat K. H. Rostworowskiego „Judasza zKariatuhu“, który wypełnia salę po brzegi publicznością w skupieniu słuchającą wspaniałego widowiska. Do powodzenia sztuki przyczynia się w znacznej mierze genialna interpretacja p. L. Solskiego w roli tytułowej oraz doskonale zgrany zespół pod reżyserją znakomitego gościa. Sztuka ma zapewnione długotrwałe wielkie powodzenie.

Po połud. o g. 4 odegrany będzie „Fircyk w załotach“, słuchamy zawsze z tem zadowoleniem, jakie mu się słuszenie należy. Zasługuje bowiem na to w zupełności ta świetna komedia Zabłockiego iskrząca się przez nasz zespół. W niedzielę po poł. „Konstytucja“. W poniedziałek po cenach niższych ukaza się „Mieszczanie“ z udziałem Solskiego.

**— Koncert ludowy.**

a) Staraniem komisji kulturalno-oświatowej magistratu, jurro o godz. 5 i pół po poł. w sali koncertowej zorganizowany zostanie V koncert ludowy, poświęcony twórczości Fr. Szopena. W wykonaniu koncertu wezmą udział Łódzka Orkiestra Symfoniczna, znany pianista Kar. Szreter i w części melo deklamacyjnej—artyści Teatru Polskiego p. Pilarski i pani Sławska.

**Komunikaty.**

Dnia 5 grudnia, u. r. przy ul. Składowej nr. 13, znaleziono portfel skórzany, koloru ciemno zielonego, w którym się znajduje: list niemiecki, adresowany do Rotmana, list niemiecki z firmą „Rechtsanwalt Dr. Dathe—Chemnicki 3 fotografie mężczyzn, 5 kwitów: na 7,000 mk, 9,000 mk., 10,000 mk., 4,000 mk., 3,000 mk. otrzymanych od Rotmana, a pokwitowanych przez różnych odbiorców. I obstalunek na towar, bilety firmowe: Karol Wien, współwłaściciel domu Ekspedycyjnego—Komisowego, Wien & S-ka i Ludwik Benda, Kattowitz, Friedrichstr nr. 26.

Uprasza się osoby, którym powyższe zaginęło, o zgłoszenie się do Urzędu Siedczego, przy ul. Kilińskiego nr. 136, celem obejrzenia i powołaniem się na liczbę aktów 878-19 B. II.

540.

Niniejszem przeproszam publicznie kierownika szkoły powszechnej № 33 przy ul. Zakątnej № 51 p. Adama Okraszewskiego i cały personel nauczycielski, pracujący w tej szkole, za obojętne, jakże wyrządziłam Mu w dniu 15 stycznia 1920 r. Prócz tego składam na miejscową bibliotekę uczniowską marek pięćdziesiąt (50).

Łódź, d. 8-II 1920 r. Marianna Matek. Ul. Ludwiki № 47.

549

Dnia 6 lutego przy ul. Składowej nr. 13 podejrzanemu osobnikowi odebrano worek napełniony rozmaitymi skrawkami towaru, wagi 80 funtów.

Osoby, którym powyższe zostało skradzione, uprasza się o przybycie do Urzędu Siedczego, przy ul. Kilińskiego nr. 136, celem obejrzenia takowego, z powołaniem się na liczbę aktów 107-20 A. B. II.

539.

**ZAWIADOMIENIE**

Związku Weteranów z roku 1863)4 że na pamiątkę bitwy Dobrą za Łodzią dnia 24 lutego 1863. odbędzie się dn. 26 lutego r. b. za poległych w Kościele Św. Józefa o godz. 10 rano nabożeństwo żałobne na które zaprasza

Zarząd Weteranów w Łodzi.

W dniu 13 lutego r. b. na cmentarzu katolickim w Zarzawie znaleziono zwłoki powieszzonego mężczyzny niewiadomego nazwiska, lat około 40—45, ubrany był w granatowe spodnie połatane, białą koszulę trykotową, czarne buty, krótki kożuszek bez rękawów, na tem czarny kaftan trykotowy, z wierzchu zaś marynarka jasno-brązowego koloru.

Uprzejmie prosimy osoby, któreby wiedziały coś o zmarłym by się zgłosiły do I brygady Urzędu Siedczego Ekspozytury WLK. w Łodzi powołując się na NNY. aktu za № 660) 20 B.

Komendant I Brygady.

538-1

**Ogłoszenie.**

Brygada I Urzędu Siedczego Ekspozytury w Łodzi przy ul. Kilińskiego № 136 ogłasza, iż złoczyńcom odebrano niżej wymienione rzeczy pochodzące z kradzieży, a mianowicie:

6 chusteczek do nosa z literami „S. Z.“, i kaftanik nocny, 3 chusteczki na głowę, 2 fartuchy kolorowe, 2 firaneczki, 4 halki białe i poszewka z lit. G. C., 5 poszewek białych, 2 kolorowe poszewki, 1 mała poszewka na jasek, 1 serweta biała, 1 fartuszek dziecienny, 1 serweta na komode i kożuch bez rękawa, 4 resztki flaneli razem 20 i pół łokcia 1 skrajneczkę z zawieszoną: 6 kgr. siarki, 3 pudełko bandaży, 5 flakoników z kapsułkami, 1 pudełko proszków na „migrenę“, i paczkę maści w kawałkach.

Wzywa się osoby, u których wyżej wymienione rzeczy zostały skradzione, celem odbioru takowych po złożeniu niewątpliwych dowodów własności powyższych rzeczy. Nr. sprawy 537) 20 B. I i 649) 20 B. I

537—1

**Podziękowanie z frontu.**

W związku z ostatnim transportem, wysłanym na front Komitet Gwiazdkowy dla Żołnierza Polskiego w Łodzi otrzymał w tych dniach z pozytywne pismo następujące:

„Komitetowi Gwiazdkowemu w Łodzi składa Dowództwo 28 Łódzkiego Pułku Strzelców Kaniowskich serdeczne podziękowanie za drugi transport darów dla Dzieci Łódzkich, obejmując 800 ciepłych koszul, 410 fun. mydła, 518 pakietów, 5 par owijaczy, 3 kożuszki 3 spodnie, 3 bluzy i 10 letnich koszul. Dzięki hojnym darom mieszkańców Łodzi dla żołnierzyków, Dowództwo Pułku z radością i uznaniem skonałować może fakt, że każdy żołnierz zaopatrzone jest w ciepłą białiznę, co w obec-

ność mroźną porę stanowi wydatną pomoc dla żołnierza. Za serdeczną pamięć i za hojne dary społeczeństwa Łódzkiemu „Cześć“

Tabaczyński  
Dowódca Pułku.

W Komitecie Gwiazdkowym gorliwie współpracowali: jenerałostwo Olszewscy, mec. Wyganowska, p. J. Łuszczewska, oraz panowie: starosta na m. Łódź B. Zbrozek, Eckersdorf, i Tiepelt, a także różne korporacje kulturalno-społeczne jak n. p. Polski Biały i Czerwony Krzyż, Koło Polek, Liga Kobiet Polskich, Związek Nauczycielstwa Polsk. Szkół Lud. i. t. d.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Komitetu oraz wyszczególnienie wszystkich osób i Zrzeszeń, biorących w nim udział, ukaże się w krótkce.

551-1

**W obronie pionierów przyszłości**

—o—

W chwili obecnej, kiedy wyteżyć musimy wszystkie siły na to, ażeby stworzyć silną, wielką Polskę i dać jej możność do rozkwitu, zapominamy o wielu rzeczach drugorzędnych, na które trzeba by również zwrócić baczną uwagę.

Jedną z tych rzeczy drugorzędnych jest sprawa biednej młodzieży, kształcąca się w szkołach średnich, młodzieży która ma być przyszłością tej Polski, którą stworzylimy; za którą tysiące Polaków szło w tajgi Sybiru, ginęło na szubienicach lub jęczało w turmach moskiewskich i niemieckich.

I otóż ci, którzy mają być przyszłością Narodu, żyją obecnie w zupełnym zapomnieniu. Czy kto kiedy zadał sobie pytanie: czym jest młodzież szkolna, skąd bierze fundusze na swoje utrzymanie? Wiałomą jest rzeczą, że większość młodzieży szkolnej żyje w jakim takim dobrobycie, ale są pomiędzy nią i tacy, którzy własną, ciężką pracą zarabiają na życie, udzielając t. zw. korepetycji. Czy się kto zastanowił nad dolą tych biedaków? Czy kto miał zamiar poznać ich życie, któreby raczej powolnym konaniem nazwać można? Bo czyż możliwe jest życie w obecnych czasach za kilkadziesiąt marek z korepetycji? Czy można nazwać życiem 15 godzinną pracę umysłową nad sobą i korepetycją? Czy życiem nazwać można niedostateczne odżywianie i nieprzespane noce?

Kłóćmy się o rzeczy błahie, drobne, a zapominamy o najważniejszej — o przyszłości Narodu. Wiemy, że uczniowie powadzą suchotniczy żywot, a jednak nie ratujemy ich, walcimy wszelkiej okazji, żadneby mogła tak los poprawić!

Uchwalany podwyżki za przejazd tramwajami, lecz nie pomyślmy o tem, że przez te setki młodzieńców bosymi i krwawymi stopami przemierzać będą ulice Łodzi, że przez te dziesiątki przeziębionych istot umrze na suchoty. W kuchni uczniowskiej przy ul. Piotrkowskiej 92 podnosimy ceny obiadów z 50 fan. na 3 mk. nie pomyślmy o to, że w ten sposób niektórym biednym uczniom odbieramy możność posilenia się ciepłą, pożywną strawą.

Czy Radzie Opiekuńczej (pod egidą której kuchnia ta się znajduje) tak zajęty na tych kilkadziesiątce marek, że dla nich nie waha się poświęcić bytu tylu młodych istot?

Czy całe społeczeństwo polskie tak mało interesuje się tysiącami młodzieńców, skazanych na suchotniczy koniec, że nie raczy się nawet odezwać w ich obronę?

Na to nie umiemy odpowiedzieć, ale mamy nadzieję, że społeczeństwo nasze nie zostawi wyzute z resztek szlachetnych uczuć łódzkich

Radosław Wójna.

**CHŁOPCY**

potrzebni zaraz. Wiadomość w administrac. Rozwoju“.

### Paskarskie uciochy.

Jak się zabawiają ludzie, którzy nie pracują ale szachrajstwem i zdzierstwem w sąsiedztwie dorobili się grosza, ludzie, co wyszli z mełtów społecznych, nagie nad miarę zubożeni, dla których hamulcem nie jest ani wykształcenie, ani poczucie moralne — tego najlepszy obraz daje interpelacja w Radzie miejskiej Salzburga.

Postawiono tam burmistrzowi miasta pytanie, co ma zamiar przedsięwziąć w sprawie haniebnie drażniących, wprost wyzywających wybryków „nowego towarzystwa”, przyczem cytowano przykłady. Podczas jednego z balów, niedawno urządzonych w mieście wypito nie mniej jak 1400 litrów: butelkę płacąc po 50 kor. Następnie podchmieleone już dobrze towarzystwo wkroczyło do jednej z kawiarni, tłukąc lustra, szklanki i kieliszki... dla zabawki.

Pewien „nadmistrz” zaprosił 30 swych przyjaciół na kieliszek szampana do jednego z salzburskich hoteli, gdzie przepito 32.000 koron. Jeden z uczestników zapalał cygaro tyśiąckoronowym banknotem, a gdy przy pewnym balu zastawiano „coriandoli” w miejsce obrzucania się pociętymi papierkami panowie paskarze używali na ten cel banknotów pogniecionych w kulki.

Bawarska „Oberbayrische Landeszeitung” pisze, że na rzeźnickim balu w jednym z miasteczek szampanem oblewano podłogę.

### Ile kosztuje ożenek w Paryżu?

Ile kosztuje ożenek w Paryżu? Co najmniej z 20 tysięcy franków. Koszt ten oblicza kronikarz „Journal'a”: Cztery bukiety przy okazji oficjalnych zaręczyn, po 60 franków każdy razem 240 franków. Pierścionek zaręczynowy 2.000 franków, dwie obrączki 200 franków, nowe ubranie pana młodego wraz z kapeluszem i obuwiem 1000 franków, suknia panny młodej wraz ze ślubnym welonem i atłasowymi pantofkami 2.000 franków, Skromna wyprawa, bez żadnych haftów i koronek 3.000 fr. Meble salonne (imitacja Ludwika XV) 4000 fr., urządzenie pokoju jadalnego 3000 fr., pokój sypialny w stylu Ludwika XVI 4000 fr., urządzenie kuchni 1500 fr. W dniu ślubu ceremonia kościelna wraz z napiwkami 400 fr., uczta weselna na 50 osób, licząc na osobę po 40 fr.—2000 fr., dzieśięć dorozek po 80 fr., przyczem po 10 fr. napiwku dla każdego woźnicy—800 fr. Teby na naszą walutę wyniosło skromną sumę około 300.000 mk.

Ży się tu człowiecze...

### Dama z monokłem.

Najnowsza zdobycz Angielki na terenie mody — monokl! Córy Albionu nawet i pod tym względem nie chcą rywalizować z mężczyznami. „Daily Mira” przyznaje, że kobieta manipuluje monokłem równie jak wachlarzem i nosi z szykiem i gracyą. Monokl daje eleganckiej kobiecie specjalny „air”, ale musi też być odpowiednią kobietą. Tylko wysoka, dyscyplinowana postać może się pogodzić z tą ozdoba. Mała, okrągłutka kobietka wyglądałaby śmiesznie z monokłem. Monokl damski nie jest zresztą tylko dwiema mody, ale ma swoje uzasadnienie praktyczne. Astygmatyzm oczu jest wadą wzrokową tak powszechną, że wiele kobiet, chcąc zastąpić okulary czy binokle, wznoszą z wdziękiem w krótkowidzące monokle.

Damskie monokle są mniejsze, niż męskie, obrzeżone słotem lub szyldkretem. Zarówno panowie, jak i panie używają chętnie monokli na polowaniu, przyczem monokl przymocowuje się do czapki lub kapelusza jedwabnym sznurkiem, aby nie wypadł z oka podczas szybkiej jazdy.

## Tadeusz - Wacław HERMAN

b. Sekretarz Więzienia przy ul. Nowo-Targowej po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej Św. Sakramentami zakończył życie w dniu 19 lutego 1920 r. ukochany jedyny nasz syn i brat przeżywszy lat 22.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Nowo-Targowej Nr. 4 nastąpi w niedzielę 23 r. b. o godz. 4 po południu.

Na smutny ten ohrzypek zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego pograżeni w głębokim smutku

547-2.

RODZINA I SIÓSTRY.

Dnia 19 lutego r. b. o godz. 2 w nocy w 25 roku życia po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzonej Św. Sakramentami rozstał się z tym światem nasz najukochańszy syn i brat

## JOZEF REKOWICZ

b. urzędnik Magistratu i członek h. P. O. W.

wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę o godzinie 2 po południu z domu żałoby przy ul. Rzgowskiej № 20 na cmentarz katolicki w Chojnach o czym zawiadamiają krewnych znajomych i kolegów w-nieutulonym żalu

544-1.

MATKA BRAT I RODZINA

### O biurokracji.

W więzieniach naszych panują jak wiadomo, arkadyjskie stosunki. To z tego, to z owego zakładu karnego ucieka niemal codziennie jakiś przestępca, czasem ucieka na raz dwóch, trzech, czasem aż pięciu zbrodniarzy. W podobnych wypadkach obowiązuje następująca procedura, trącająca wprost humorystyką. Zarząd więzienia zawiadamia sąd o ucieczce przestępcy sąd zaś zwraca się do gminy, z której zbieg pochodzi, żądaniem przysłania jego rysopisu.

Zbrodniarz mógł miejsce swojego rzekomo stałego zamieszkania przed dziesięciu laty opuścić. Tam może nikt już nie pamięta, ani jak wygląda, ani nawet jak się nazywa. To nic nie szkodzi, taki jest przepis — forma przedewszystkiem.

Wójt gminy nie śpieszy się odczytać z odpowiedzi. Korespondencja zresztą nie odbywa się pocztą, co by ją znacznie przyspieszyło, ale przez policję wiejską.

Po upływie kilku tygodni, lub paru miesięcy, nadchodzi wreszcie żądany rysopis, a więc, taki a taki, ma włosy ciemne, albo jasne. Nosi zarost, albo go nie nosi. Nos ma prosty, albo zwykły, oczy jasne, czy ciemne, i. t. p. Jest to więc stereotypowy rysopis, który mutatis mutandis tak samo może się odnosić do przestępcy, jak do adwokata, a także i do sędziego...

Zbrodniarz, rzecz prosta, mógł przez ten czas zbiedz za dziesiątą granicę. Podobno nie było dotychczas wypadku, aby ten poświęcony tradycją wypadku, aby ten poświęcony tradycją sposób poszukiwania zbiegów odniósł skutek.

Od trzydziestu blisko lat przyjęto za przykładem Francji, we wszystkich cywilizowanych krajach, systemem Bertilloną kontrolę nad więźniami. Skazańca najpierw się fotografuje z wszystkich stron, a następnie dokonywa się pomiarów antropometrycznych jego osoby. System ten jest niezawodny — pomyłki są wykluczone. Dlaczego nie znalazł on jeszcze zastosowania u nas? Może jest zbyt kosztowny na dzisiejsze czasy. Ale w takim razie, jeżeli tak bardzo chodzi o oszczęd-

ność, to zaniechajmy wydatków całkiem niepotrzebnych, oszczędzajmy drogiego papieru i oszczędzajmy czasu urzędników sądowych, którzy są i tak przeciążeni pracą.

### Skrzynka do listów.

W polu, dnia 13 lutego 1920 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Za pośrednictwem Twego poczynnego pisma zwracam się z gorącą prośbą do mieszkańców m. Łodzi, prosząc o nadestanie do naszej biblioteki pułkowej książek.

Żołnierzom w wolnych chwilach, a nieraz i na placówkach za jedyną ośrodę twardej doli i rozrywkę służy książka, o którą na froncie trudno.

A tam w Łodzi dużo przeczytanych i może beżużytecznie leżących książek.

Niech więc każdy, kto może mając zbyteczne lub przeczytane książki, złoży je w redakcji, lub w II-iej gospodzie żołnierskiej zaznaczając, że dla żołnierzy w polu je przynosi a my, gdy się zbierze tych książek nieco, pošlemy kogoś po odbiór takowych.

„Dzieci Łódzkie”, o których Łódź troszczy się i hojnie zaopatruje w różne potrzeby, proszą Łódzian o strawę dla duszy i karm dla umysłu.

Niewielka to ofiara, a dla nas korzyść i po-ciecha niemała.

Łączę wyrazy czci i szacunku, prosząc o za-chięcie do składania książek.

Ks. Walerjan Oleśnicki  
kapelan 28 pułku Strz. Kamrowskich  
„Dzieci Łódzkie”.

### Żydzi a liga narodów.

Jeden z publicystów żydowskich zwrócił się do prezesa Zrzeszenia francuskiego Ligi Narodów, Leona Bourgois, z zapytaniem, czy naród żydowski będzie miał prawo uczestniczyć w Lidze Narodów. Otrzymał on odpowiedź odmowną. Tenże publicysta zwrócił się także do wybitnego socjalisty francuskiego z takim samym zapytaniem i otrzymał również odpowiedź odmowną z zaznaczeniem, że dopiero po ukonstytuowaniu się państwa żydowskiego w Palestynie, będzie mogła być mowa o przystąpieniu do Ligi Narodów.

**Sprzedam**  
Dużą dobrze properującą  
**RESTAURACJĘ**

w Łodzi w centrum miasta

Poważni reflektanci raczą nadsyłać swe oferty

**HOTEL SAWCY Pokój Nr. 628.**

508-1.

**Grubypapier**

do pakowania  
w ilości kilku pudów  
można tanio nabyć  
razem lub częściowo.

Wiadomość w administracji  
„Rozwoju”.

**Sprzedam 10**

morgów ziemi w Sikawie przy  
przy palacu p. Gajer, oraz  
okna inspektowe. Wiadomo-  
ść ul. Zgierska Nr. 172 przy  
szpitalu.

**K. Karwacki.**

512-5

**Za zęby**

stare płace najwyższe  
ceny, również kupuję zło-  
te zęby.

**Główna 5 m. 15.**

front II p.

521-5

**Dziś premiera! CASINO! Dziś premiera!**

**Po raz pierwszy w Łodzi!**

JEDNA Z NAJPIĘKNIEJSZYCH KOBIET NA ŚWIECIE, A NAJSUBTELNIJSZA ODTWÓRCZYNI DOLI WSPÓŁCZESNEJ KOBIETY

# Wiera Chołodnaja

występuje w pięknym kino-dramacie w 6 aktach, p. t.

## W LABIRYNCIE MIŁOŚCI

Partnerem Wiery Chołodnoj jest ulubieniec Sz. Publ. **MAKSIMOW.**

**OSOBY:** Michał Chromnicki, Lena, jego żona, Jerzy Darski, wołyżer.

Obraz ten prasa warszawska zalicza do niepospolitych arcydzieł kinematograficznych.

Początek przedstawień o godz. 4-ej, ostatniego punktualnie o 8 m. 30 wieczorem

Zawiadamiamy naszych pp. abonentów, iż wobec znacznego podrożenia płac zarobkowych zmuszeni jesteśmy liczyć począwszy od dnia 10 lutego r. b. za każdorazowe wyłączenie, wzgl. włączenie instalacji elektrycznych

niskiego napięcia po Mk. 10.

wysokiego „ „ „ 25.

w celu uniknięcia powyższych kosztów, prosimy o regularne opłacanie przedstawianych rachunków.

Zarządca Państwowy  
Łódzkiego Oddziału Towarzystwa  
Elektrycznego Oświetlenia 1888 r.

536-1

Teatr Polski

Cegielniana 63

### Teatr Mały z Warszawy

26, 25 i 27 bieżącego miesiąca

### Oficer Gwardji

Bilety nabyć można w cukierni W-go Gostomskiego Piotrkowska róg Moniuszki, od godz. 11—5 i od 5—8 w.

541-1

### Do sprzedania

1 Prasa (do kopjowania listów, 1 Patefon z płytami i membraną 1 Membrana gramofonowa z płytami 2 koldry jedwabiem Kryta (nowe).  
ul. Cegielniana 62 — 7-9 wiecz. Nadzorca domu wskaze 510-2.

### Sprzedam

Zaraz nie drogo skórki na bekieszę. Wiedomość ul. Łódzkiej 65 nr 16 6 (w podwórzu)

### Kupuje różne blaszane

budowla próżne i od stonki ny amerykańskiej dobrze płacę—

ul. Wschodnia 30 12 blachasz, Mozenborg.

Dr. med.

### Stefan Kleniewski

ordynuje w chorobach płuc, krtani, gardła, nosa i uszu od 1 do 2 i od 5 do 7.

ul. Mawrot 17, -

### ZASTĘPSTWO

pokupnego artykułu masowego, ewentualnie na własny rachunek przyjmie poważny i zamożny dom agencyjno-komisowy.

Zgłoszenia listem poleconym pod „Zastępstwo“ do Biura ogłoszeń „LOT“, Sp. z o. p., Kraków św. Jana 3. 543-2

Warszawskie Akc. Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (LOMBARD AKCYJNY) Oddział Łódzki: I Zachodnia 31 II Moniuszki 11 (róg Sienk. 23) zawiadamiają, iż dnia 10 Marca 1920 r. i dni następujących odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej 31 LICYTACJA celem sprzedaży zastawów, nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale 1-ym Zachodnia 31 i w Oddziale II-ym Moniuszki 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Kurierze Łódzkim“. Procent należy też wpłacać

530-2

403-3

Wódki słodkie nadeszły  
Z POZNANIA  
są do nabycia u  
A. ULRICHOWEJ  
ul. Piotrkowska 92.

